

Augustyn Ponikiewski  
ul. Promienista 24a  
60-288 Poznań

27 listopada 2016

Wielebny Księżu Proboszczu,

Drodzy Parafianie Parafii Najświętszego Serca Jezusowego

Z wielką radością przeżywam z Wami Jubileusz 80-tej rocznicy poświęcenia kościoła parafialnego w Drobninie. Jestem bardzo szczęśliwy, że dożyłem tego momentu, choć jest mi przykro, że nie mogę tego święta obchodzić razem ze wszystkimi w Drobninie, gdyż niestety nie pozwala mi już na to stan zdrowia.

Jestem pewnie jednym z niewielu, który dokładnie pamięta dzień poświęcenia Kościoła tak jak i trudy i wysiłki, jakie towarzyszyły jego budowie. Dzień ten zostawił w naszej społeczności więź na długie lata, a we mnie żywe obrazy do końca życia.

Rozmowy rodzinne tego czasu i moje wówczas świeżo ukończone 16 lat, przypominają mi o okolicznościach i celach inicjatywy moich Rodziców dla współtworzenia naszego własnego Domu Bożego.

Sytuacja w Drobninie i okolicach nie była łatwa. Zamieszkiwało wśród nas wielu Niemców, z reguły Ewangelików, którzy stanowili znaczną mniejszość, a czasem nawet większość poszczególnych wsi. Od „wybuchu Niepodległości” jak nazywano czas odzyskania wolności mieliśmy przecucie, że o te ziemie przyjdzie nam ponownie walczyć i że nic nie jest dane na zawsze.

Duma z niedawno zakończonego Powstania Wielkopolskiego, nie przesłaniała nam bólu po stratach z jakimi przyszło się mierzyć wielu Rodzinom naszej społeczności.

Moi Rodzice Zofia i Stefan Ponikiewscy na długo przed wybuchem powstania zaangażowani byli w krzewienie polskości jak szkolenie dzieci i młodzieży, ochronki czy wspieranie „Sokołów”. Od początków powstania Państwa Polskiego aktywnie uczestniczyli w odradzaniu się Poskich instytucji. Poskich znaczyło również katolickich. Starania te dotyczyły między innymi otwarcia polskiej szkoły, w której uczyły wprowadzone specjalnie w tym celu siostry serafitki. Państwo Elżbieta i Jerzy Kownacy, w swojej ciekawej książce „Jest takie miejsce” dotarli do nieznanym mi wcześniej listów mojej matki dotyczących sprowadzenia do Drobnina sióstr Serafitek i motywów jakimi się przy tym kierowała. Nawet dziś sposób myślenia mojej Matki wydaje się aktualny.

Siostry prowadziły przez cały okres międzywojenny szkołę dla dzieci i punkt sanitarny, pomagając w patriotycznym i duchowym rozwoju drobnińskiej młodzieży.

Te same przesłanki kierowały moimi Rodzicami, kiedy inicjowali w Drobninie budowę kościoła katolickiego. Do parafii w Oporowie trzeba było przebyć sporo kilometrów by dotrzeć na niedzielną mszę świętą.

Jako młody człowiek nie tylko uczestniczyłem w budowie kościoła ale rozpierała mnie duma, że cała społeczność Drobnina i Krzemieniewa tak w tę inicjatywę się zaangażowała. W moich młodzińskich czasach zawzięcie fotografowałem kolejne etapy budowy kościoła. Wiele z tych zdjęć szczęśliwie przetrwała wojnę i stanowi dla mnie i mojej rodziny wzruszającą pamiątkę z tego okresu.

Cieszę się, że moi Rodzice zawczasu pomyśleli o tym by parafii i opiekującemu się nią proboszczowi zapewnić środki podstawowej egzystencji na co pozwolić miała ofiarowana na ten cel ziemia. Jakże

przewidująca okazała się ta decyzja, skoro miało okazać się że już niebawem, w czasach komunizmu, dzięki temu gospodarstwu parafia mogła w miarę normalnie się utrzymywać.

Patrząc z perspektywy lat, myślę że społeczność Drobnina i okolicznych miejscowości stworzyła dzieło, które przetrwało pokolenia i służyć będzie jeszcze długo. Gdyby nie entuzjazm i wysiłek całej społeczności nigdy nie udałooby się nam tego ukończyć, tak szybko i w takiej zgodzie.

Powinien to być przykład dla przyszłych pokoleń, by umiały wspólnie podejmować wyzwania jakim przyjdzie im niewątpliwie stawić czoła.

Polecam Parafię opiece Najświętszego Serca Jezusowego.



Augustyn Ponikiewski